

WSPOMNIENIE O ZYGMUNCIE KUKULSKIM

Wśród ofiar, jakie ostatnia wojna wyrwała z szeregu pracowników na polu nauki polskiej, znajduje się także zmarły na obczyźnie Zygmunt Bolesław Kukulski.

Nazwisko zmarłego profesora, aczkolwiek nie był on rodowitym lublinianinem, jest ściśle związane ze środowiskiem lubelskim. Urodzony w Jaśle 2 maja 1890 roku, dzieciństwo swoje spędził w Bieczu. Do gimnazjum uczęszczał w Jaśle, gdzie w 1909 r. złożył egzamin dojrzałości. Studia akademickie odbył w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie w latach 1909/10—1912/13. Z każdym z tych miast łączyły go przeróżne więzy i wspomnienia, najbliższym jednak był mu Lublin. Tu bowiem spędził kilkanaście lat (1921—1939) swojego życia, w czasie których wyszły spod jego pióra lub jego staraniem prace i publikacje naukowe, które zapewniły mu poważną pozycję w rzędzie badaczy przeszłości naszego szkolnictwa i wychowania. Lublinowi poświęcił on swoje siły i zdolności celem zorganizowania i rozkrzewienia życia naukowego, w Lublinie wreszcie kształcił i wychowywał w szkole średniej i uniwersytecie liczne zastępy młodzieży.

Zygmunt Kukulski przybył do Lublina z końcem 1921 roku powołany na stanowisko zastępcy profesora pedagogiki w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Równocześnie rozpoczął pracę jako nauczyciel języka polskiego w Państwowym Gimnazjum im. Stanisława Staszica. Przybył tu będąc w wieku męskim, po ciężkich doświadczeniach życiowych, jakich nie szczędziła mu wojna, której skutki, w postaci ciężko okaleczonej nogi odczuwał przez całe życie.

Dla przyszłej, tak owocnej działalności Kukulskiego, gleba lubelska była podatna a warunki sprzyjające. Po burzy wojennej,

w środowisku do którego przybył młody profesor, życie umysłowe zaczynało się kształtować w nowych warunkach, w odrodzonej już Polsce. W mieście ruch naukowy ześrodkowywał się około Biblioteki Łopacińskiego, skupiając dawniejszych lubelskich i nowoprzybywających pracowników. Niedawno założony Katolicki Uniwersytet umacniał swoje fundamenty, wrastając coraz bardziej w podatny sobie grunt. Miejscowe archiwa stały otworem dla chcących prowadzić badania naukowe. Kilkanaście szkół średnich zatrudniało liczny zastęp nauczycieli, wychowanków różnych uniwersytetów, wśród których znajdowali się początkujący badacze naukowcy oraz zaawansowani już specjaliści, w niedalekiej przyszłości profesorowie na katedrach uniwersyteckich. Nie brakło więc Lublinowi ludzi, ani nie zbywało na warunkach. Chodziło tylko o skupienie niejednokrotnie rozstrzelonych dążeń, zbliżenie do siebie ludzi, skoordynowanie wysiłków i wytyczenie dróg, po których ruch naukowy w danych warunkach miałby się potoczyć.

Spełnienia wyżej wymienionych zadań podjęło się nieliczne grono ludzi, wśród których Kukulski odgrywał główną rolę. A miał po temu wszelkie dane; odznaczał się przede wszystkim niezwykłą pracowitością, energią i zmysłem organizacyjnym. Z tych właściwości dał się poznać już dawniej jako student Uniwersytetu Jagiellońskiego w Kole Polonistów i w założonym przez siebie Kole Studentów Pedagogiki, o czym wspomina w Pamiętniku Literackim (Warsz. 1946. Z. 1—2) jego kolega z ławy uniwersyteckiej, profesor Stanisław Tync. Do tych cech dołączyły się z czasem inne, mianowicie zdecydowanie, pewność siebie połączona z męską rozważą oraz pasja działania. Z uniwersytetu wyniósł należyte przygotowanie do pracy naukowej, dobrą zaprawę do pełnienia zawodu nauczycielskiego i do pracy organizacyjnej. Przybywając do Lublina miał już pewien dorobek naukowy, z którego wyróżniała się praca *Działalność pedagogiczna Tadeusza Czackiego* (1913), która przyniosła mu w 1917 r. upragniony doktorat.

Działalność Zygmunta Kukulskiego w Lublinie toczyła się kilkoma torami. W gimnazjum pracował najpierw jako nauczyciel, a następnie jako dyrektor. W Katolickim Uniwersytecie Lubelskim był profesorem pedagogiki i historii wychowania, kształcąc rzesze

nauczycieli, którzy wynosili z jego seminarium dobre przygotowanie naukowe do pełnienia swego zawodu na niwie pedagogicznej oraz rzetelność w pracy, na co profesor kładł duży nacisk i czego sam był żywym przykładem. Prócz tego pracował naukowo, wydawał źródła, wreszcie co dla Lublina najważniejsze, rozwijał działalność organizacyjną.

Zetknąłem się z profesorem Kukulskim po raz pierwszy w 1926 r. jako początkujący nauczyciel w Państw. Gimnazjum im. Stan. Staszica. Był on wówczas opiekunem klasy szóstej, którą przejąłem i prowadziłem pod jego kierownictwem. Wtedy to miałem możliwość poznania go jako człowieka, kolegę i pedagoga. Mimo dolegliwości fizycznych i różnorodnych prac i zajęć (jako docent uniwersytetu Jana Kazimierza dojeżdżał do Lwowa z wykładami) był zawsze opanowany i równy w postępowaniu. W stosunku do młodzieży łączył duże wymagania z wyrozumiałością i rozważną życzliwością. Uczniowie szanowali i cenili swojego profesora. Zdawali sobie sprawę, że pod maską surowości, kryje się u niego wrażliwość na ich potrzeby i niedolę materialną. Stosunki z gronem nauczycielskim były poprawne. Koledzy cenili jego zalety charakteru, ambicje naukowe, podziwiali u niego przysłowiową benedyktyńską pracowitość. Młodzi znajdowali u niego pomoc i radę ilekroć w trudnej dla siebie sytuacji doń się zwracali. W r. szk. 1929/30 objął Kukulski obowiązki dyrektora. Mając większe możliwości działania, spróbował w ramach jednego zakładu realizacji swoich koncepcji wychowawczych, opartych o dotychczasowe doświadczenie i dobrą znajomość współczesnych idei pedagogicznych. Dotychczasowa tradycyjna szkoła zaczęła się prędko przeobrażać na każdym odcinku swojego życia. Niestety po roku, a był to początek ciężkich lat dla nauczycielstwa lubelskiego, kiedy to bezmyślnie usuwano ze szkół wybitniejsze a niewygodne jednostki lub przenoszono je do innych miejsc, bez istotnych przyczyn pozbawiono Kukulskiego stanowiska. Przeszedł wówczas na emeryturę. Nie chcąc jednak zrywać ze szkołą średnią został dyrektorem Prywatnego Gimnazjum im. St. Batorego. Szkoła ta, o pięknej tradycji, znajdowała się w upadku. Nowy dyrektor nie szczędził ani czasu, ani wysiłków dla jej podniesienia,

wykorzystując swoje doświadczenie i wiedzę pedagogiczną, zreformował ją i doprowadził do rzędu pierwszych gimnazjów w tu-tejszym okręgu szkolnym. Obraz włożonych starań oraz zamiary na przyszłość przedstawione są w księdze pamiątkowej, wydanej w 1936 r. z okazji trzydziestolecia istnienia szkoły pt. *Frywatne Męskie Gimnazjum im. St. Batorego (Szkoła Lubelska) w XXX lecie*, której sam był redaktorem.

Praca w szkole nie wpływała hamująco na żywą działalność naukowo - badawczą, wydawniczą i organizacyjną Kukulskiego. Ogłaszał szereg poważnych prac, z których habilitacyjna (habilitował się w r. 1923 w Uniw. J.K. na podstawie rozprawy: *Główne momenty myśli i badań pedagogicznych*, Lublin 1923) odrębne zajmuje miejsce w jego dorobku naukowym. Jest to jedyna jego praca (nie licząc drobniejszych artykułów) o charakterze ogólnym i teoretycznym, w której określił i swoje stanowisko wobec współczesnych prądów i teorii pedagogicznych. Inne dotyczą przeszłości naszego szkolnictwa i wychowania. Za przedmiot swoich badań wybrał z tej przeszłości okresy, w których polska myśl pedagogiczna była najbujniejsza, a w praktycznym zastosowaniu dawała najlepsze rezultaty. Za takie uznał słusznie czasy Komisji Edukacji Narodowej i jej ideowych najbliższych spadkobierców tj. Izbę Edukacji Publicznej i Tadeusza Czackiego.

W czasach krakowskich, przed wybuchem pierwszej wojny światowej, prócz wspomnianej już rozprawy o działalności pedagogicznej T. Czackiego, napisał Kukulski trzy inne, a mianowicie *Program naukowo - wychowawczy H. Kollątaja* (1912), dalej *Krasicki a Komisja Edukacyjna* (1913) oraz *Mowa rabina poryckiego na śmierć T. Czackiego* (1913). Okres lubelski przyniósł dalsze rozprawy i publikacje.

Na rok 1923 przypadła 150 rocznica ustanowienia Komisji Edukacji Narodowej i śmierci Stanisława Konarskiego. Celem uczczenia tej rocznicy powstał w Lublinie Komitet, którego inicjatorem i duszą był Kukulski. Wychodząc z założenia, że wielkie wypadki dziejowe należy nie tylko czcić, ale także je poznać, przygotował *Pierwiastkowe przepisy pedagogiczne Komisji Edukacji Naro-*

wej, które ukazały się staraniem Komitetu i dzięki ofiarności społeczeństwa lubelskiego w 1923 r. Prócz tego zamieścił w „Epoce Wielkiej Reformy” (Lwów 1923) *Obrady zgrupowań akademickich wydziału małopolskiego w Lublinie w r. 1790*.

W następnych kilku latach skierował Kukulski swe wysiłki na przygotowanie jubileuszu stułetniej rocznicy zgonu Stanisława Staszica. Uważał bowiem, jak sam powiada, że Lublin, w którego sąsiedztwie ten wielki działacz realizował swoje idee społeczne, powinien godnie uczcić rocznicę jego śmierci. Trwałym plonem Komitetu, powołanego do przeprowadzenia uroczystości jubileuszowych była pokaźna, bo około 50 arkuszy licząca księga pt. *Stanisław Staszic* (Lublin 1926), zawierająca bogaty zbiór rozpraw, artykułów, materiałów i notatek, traktujących o niepospolitej postaci Wielkiego Demokracji. To, że całość wypadła godnie, jest główną zasługą Kukulskiego, jako prezesa Komitetu i redaktora księgi. Niezależnie od prac redaktorskich i organizacyjnych sam wystąpił jako autor i wydawca, wzbogacając bibliografię o Staszicu o nowe wartościowe pozycje. Opracował i wydał *Pisma pedagogiczne Stanisława Staszica* (1926), z których przemówił Staszic jako wychowawca i organizator szkoły polskiej na początku XIX wieku, *Lata szkolne Staszica* (1926), *Trzy dokumenty z życia Staszica* (1926), *Udział Staszica w pracach Izby Edukacyjnej 1807 — 1812* (1926). Do powyższych prac dochodzi jeszcze „Przedmowa” do dzieła Ks. E. Ptaszyńskiego *Poglądy Staszica na wychowanie* (Lublin 1927).

W badaniach swoich nad szkolnictwem doby Izby Edukacji Publicznej zetknął się Kukulski z wpływami zachodniej myśli pedagogicznej. Wielką rolę odgrywał tu J. H. Pestalozzi. W związku z nadchodzącą rocznicą jego śmierci w r. 1927, postanowił zobrazować wpływ tego pedagoga na szkołę polską. Zebrał więc w jedną całość artykuły, opisy, raporty i sądy współczesnych, zaopatrzył w bogaty wstęp i wydał w r. 1930 pt. *Pestalozzi w Polsce*.

Krąg prac z zakresu dziejów szkolnictwa i wychowania czasów Księstwa Warszawskiego zamykają wydane w r. 1931 bogate

Źródła do dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce z doby Izby Edukacji Publicznej 1807 — 1812. Ogłaszając je, pragnął utworować drogę przyszłym badaczom tego okresu. Uważał bowiem, co podkreślił we wstępie, że słabe stosunkowo zainteresowanie szkolnictwem tej ciekawej epoki wypływa przede wszystkim z braku publikacji źródłowych.

Za jedno z głównych zadań swej twórczości naukowej postawił sobie Kukułski opracowanie pełnej monografii szkół lubelskich za czasów Komisji Edukacji Narodowej. Szkoły te przedstawiały dla niego ciekawy przedmiot badań, a to ze względu na rolę, jaką im przeznaczyła Kom. Eduk. Nar. Miały one spełniać niejako pionierską pracę, jeśli chodzi o rozpowszechnienie w ówczesnym społeczeństwie idei nowej, świeckiej szkoły i nowych ideałów wychowawczych. Działał tu także i inny wzgląd. Podobnie jak w całej działalności Kukułskiego, tak i w tym wypadku pragnienie wydobycia z przeszłości na światło dzienne jasnych momentów dziejów ukochanego miasta odgrywało dużą rolę. Niestety wojna, a następnie śmierć nie pozwoliły mu na urzeczywistnienie zamiaru. Z bogatych materiałów, gromadzonych przez szereg lat, wydał tylko wspomniane już *Obrady zgromadzeń akademickich w Lublinie*, następnie *Projekt utworzenia katedry prawa w Lublinie za czasów K. E. N.* (Lublin 1938), *Pierwsze popisy publiczne w Szkole Wojewódzkiej Lubelskiej za czasów K. E. N.* (Lublin 1939) oraz większą rozprawę źródłową *Pierwsi nauczyciele świeccy w Szkole Wydziałowej Lubelskiej w dobie Komisji Edukacji Narodowej* (Lublin 1938). Z zapowiadzianych „Aten Lubelskich” pozostały tylko wydane jeszcze w r. 1926 *Szkoły lubelskie. Doba Komisji Edukacyjnej 1773 — 1794*, które były jakby pierwszym rzutem mającej się w przyszłości ukazać, a nie doszłej do skutku, pełnej monografii.

W ciągu kilkunastu lat pobytu w Lublinie Kukułski pokochał miasto, żył się z tutejszym społeczeństwem, brał czynny udział w jego życiu kulturalno-oświatowym i wywierał przeważny wpływ na tutejszy ruch naukowy. Badaniami swoimi wskazywał na okresy dziejów miasta, w których życie umysłowe biło żywym tętnem.

Sięgał do czasów Szkoły Wydziałowej K. E. N., Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego. W *Pierwszych nauczycielach świeckich* podkreślał ich działalność naukową, udział w życiu miasta, stosunek do nich społeczeństwa, początkowo niechętny, z czasem życzliwy, by w końcu wyrazić się w współdziałaniu, wynikiem czego był rozkwit szkoły, którą w szlachetnym zapale począł nazywać „Atenami Lubelskimi”.

Życiu kulturalnemu Lublina w pierwszej ćwierci XIX wieku poświęcił rozprawę *Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Lublinie na tle epoki 1818—1830* (Lublin 1938). Ukazał tu rozwój instytucji i towarzystw oświatowo-kulturalnych, ludzi działających, naukowców i społeczników, którzy wnieśli w atmosferę prowincjonalnego życia twórczą myśl i szlachetną dążność do rozszerzenia jej horyzontów. Ale Kukulski nie tylko stawiał przed oczyma piękne obrazy przeszłości kulturalnej miasta. Ambicją jego było podnieść współczesny Lublin do rzędu przedniejszych ośrodków ruchu naukowego w Polsce. Postawiwszy sobie taki cel przez długie lata dążył do jego osiągnięcia. W tych dążeniach napotkał na ludzi, o których się oparł i którzy z nim współdziałali. W pracach organizatorskich czynna jego natura sprawiła, że wysunął się on na czoło we wszystkich poczynaniach. Stał na czele komitetów dla uczczenia 150-lecia ustanowienia K. E. N., stulecia zgonu Staszica, redagował księgi pamiątkowe, zbierał fundusze na ich wydanie, próbował zwołać do Lublina zjazd naukowy w 400 rocznicę urodzin Jana Kochanowskiego, a skoro to się nie udało, stanął na czele Komitetu Budowy pomnika wieszczą z Czarnolasu, co doprowadził do skutku 27.IX.1931 r. Prócz tego był prezesem Towarzystwa Popierania Budowy Szkół Powszechnych, brał udział w tworzeniu Instytutu Lubelskiego, a przede wszystkim był naprawdę duszą i motorem wszelkich poczynañ Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Powstanie i rozwój tego Towarzystwa jest główną zasługą jego Prezesa. Wyrosło ono z „Komitetu Staszicowskiego”, który na swoim posiedzeniu 16 stycznia 1927 r. powołał Komisję Organizacyjną i Statutową. Głównymi organizatorami byli prócz Ku-

kulskiego, profesor Julian Krzyżanowski i nie żyjący dziś zasłużony Ludwik Kamykowski. Oni to nadali ton i kierunek życiu Towarzystwa w początku jego istnienia. Z czasem organizatorzy opuścili Lublin, przenosząc się do innych miejsc pracy, członkowie zarządu się zmieniali, pozostawał tylko Kukulski, jako stale wybierany prezes. Początkowo Towarzystwo stawiało sobie cele szersze: publikacje i popieranie prac naukowych i wydawnictw naukowych w ogóle. Kiedy w roku 1934 powstało Towarzystwo Naukowe K. U. L., ażeby nie rozprasać sił naukowych Lublina na dwie o jednakowym zakresie działania instytucje, Tow. Przyj. Nauk określiło sobie cele bliższe, mianowicie przeprowadzenie studiów związanych z Lubelszczyzną. O rozwoju i dorobku Towarzystwa niechaj mówią cyfry. Rok 1939: 202 członków, 3 w pełni czynne Komisje (filozoficzna, historyczna, historii sztuki i etnografii), 2 Koła Polonistów (w Lublinie i Siedlcach), 23 pozycje własnych wydawnictw, 3 tomy „Pamiętnika Lubelskiego”, 5 tomów „Biblioteki Lubelskiej”. Prócz tego wyszły nakładem Magistratu m. Lublina, ale pod kierunkiem naukowym Tow. Przyj. Nauk 4 prace. Razem z wydawnictwami Komitetów i „Regionem Lubelskim” dorobek wydawniczy wynosi 41 pozycji o łącznym nakładzie 27 tysięcy egzemplarzy. Jak na ówczesne możliwości jest to niemałe osiągnięcie Towarzystwa, a równocześnie wielka zasługa Prezesa, który czuwał nad rozwojem i pracami powierzonej jego kierownictwu placówki naukowej.

Wybuch wojny światowej w r. 1939 zastał Kukulskiego w drodze powrotnej ze Stanów Zjednoczonych, dokąd udał się być na wystawę światową w Chicago. Nie widząc możliwości dotarcia do kraju, schronił się w Anglii, gdzie początkowo przebywał w Londynie, a w jakiś czas potem przeniósł się do Szkocji i tam objął wykłady i ćwiczenia na zorganizowanym w r. 1942 przy uniwersytecie w Edynburgu Studium Pedagogicznym dla urlopowanych z wojska nauczycieli Polaków. Prócz tego pisywał artykuły treści naukowej i rozprawy. W druku ukazały się *The Educational Genius of Comenius* (The Spirit of Chechostovakia, Vol. II, No—9—10, London 1941) i *Tak zwane „Public Schools” w Wielkiej Brytanii* (Londyn 1947). W rękopisie pozostawił

Przyszłość w szkole i drugą pracę *Nauczyciel angielski i jego kształcenie na tle doby obecnej*. Z listów o nim i doniesień znajomych wynika, że na obczyźnie czuł się źle, ogarnięty tęsknotą za krajem i najbliższymi. W niepewności losów swojej ukochanej rodziny, czekał na chwilę, kiedy będzie mógł powrócić do Ojczyzny, gdzie otwierał się nowy rozdział jego pracowitego żywota. Tymczasem zamiast powrotu nadeszła smutna wieść, że Zygmunt Kukulski nie żyje. Zmarł nagle w Peebles 4 stycznia 1944 roku.